

SZCZĄTKI, RESZTKI, PRZYLEGŁOŚCI: POETYKA ODRZUCENIA

Cezary Galewicz
(Uniwersytet Jagielloński)

Idea tego tomu zrodziła się z potrzeby docenienia i podkreślenia wartości pewnego szczególnego rodzaju postawy akademickiej. Zamyśl seminarium i temu krystalizował, o ile dobrze pamiętam, w trakcie nieformalnej dysputy w kularach obrad jednej z europejskich konferencji poświęconych literaturom i kulturom Indii (Praga 2013?). W konferencji tej bohater inspirujący niniejszego tomu nie wziął udziału, przez co, chcąc nie chcąc, zaznaczył swoją nieobecność, swój brak, czyniąc przedsięwzięcie w pewnym sensie niepełnym...

Jakkolwiek spekulacyjna jest ta próba wyjaśnienia początków tomu, nawiązuje ona do obszaru zjawisk, który w przekonaniu inicjatorów tomu zasługuje (domaga się) na większą niż dotychczasową uwagę. Jaki to obszar? – wszystko to, co pozostawione poza głównym nurtem, zapomniane, uproszczone, usunięte na bok, zepchnięte (niekonieczne w sensie freudowskim), niepasujące: reszta z dzielenia, brakujące dni w kalendarzowym miesiącu, pozostałości ze świątynnej kuchni, czwarty element pełnej trójni..., wszyscy ci, którzy znaleźli się historycznie i w sensie kulturowym i społecznym poza (nie tylko w sensie polityczno-społecznym), na zewnątrz; zarówno ci, którym broni się wstępu do świątyni, jak i ci nieufnie lub celowo pomijani w akademickich opracowaniach, ci niedoceniani jako podmioty historycznych przewartościowań – wykluczeni, odrzuceni, przeklęci. Ale też i siła, moc, energia odrzucenia i odosobnienia, elektryczna energia buntu, perspektywa odwrócenia porządku, groźba skalania i przekreślenia w starciu z erupcją uwolnienia, dynamika zachowania porządku i przemiany... Jednym słowem: *resztki, przyległości, szczątki...*, skąd tytuł całego tomu. Zapewne dla pełniejszego wizerunku nie od rzeczy byłoby dodać tu jeszcze: peryferia, nieczystości, rytualne i fizyczne skalania, terytoria niechciane, brak, nieobecność..., wszystko ostre cechy widziane bystrym i wyczulonym na szczegół i materialny konkret okiem antropologa. *Poetyka odrzucenia* to sformułowanie mające intuicyjnie oddawać łączącą te, przecież różnorakie zagadnienia, jedną nić (*sūtra*).

Trzeba zaznaczyć jednak, że ów szczególny rys w żadnym stopniu nie wyczerpuje bogatej i złożonej postawy badawczej bohatera inspirującego powstanie tomu, ani też jego różnorodnych zainteresowań. Stanowi jednakże rys nadający całości pewnego wyjątkowego charakteru, jak również uroku.

W niezachwianym bowiem przekonaniu inicjatorów niniejszego tomu na większą uwagę zasługuje również zarówno dzieło, jak i postawa Artura Karpa. Dzieło, jakie nam pozostawił, oddziałuje już w sposób namacalny: choćby zaplanowanie i edycja indyjskiej części *Encyklopedia religii PWN*, czy *Słownika nazw własnych* pozostaną z pewnością w polskojęzycznym dyskursie akademickim jako trwałe wyznaczniki prawdziwego (uczciwego) zmierzenia się z indyjską innością w żywiole polszczyzny, przekłady buddyjskich tekstów źródłowych, krążące tu i tam w wersji roboczej, prawdopodobnie wniosą ładunek konkretnych i bacznej obserwacji w świat wszystkich zainteresowanych nie tylko religijnym, ale i kulturowym dziedzictwem buddyzmu.

Rys ten stanowi również o oryginalnym, ponadregionalnym, europejskim i światowym wymiarze perspektywy badawczej reprezentowanej przez Artura Karpa.